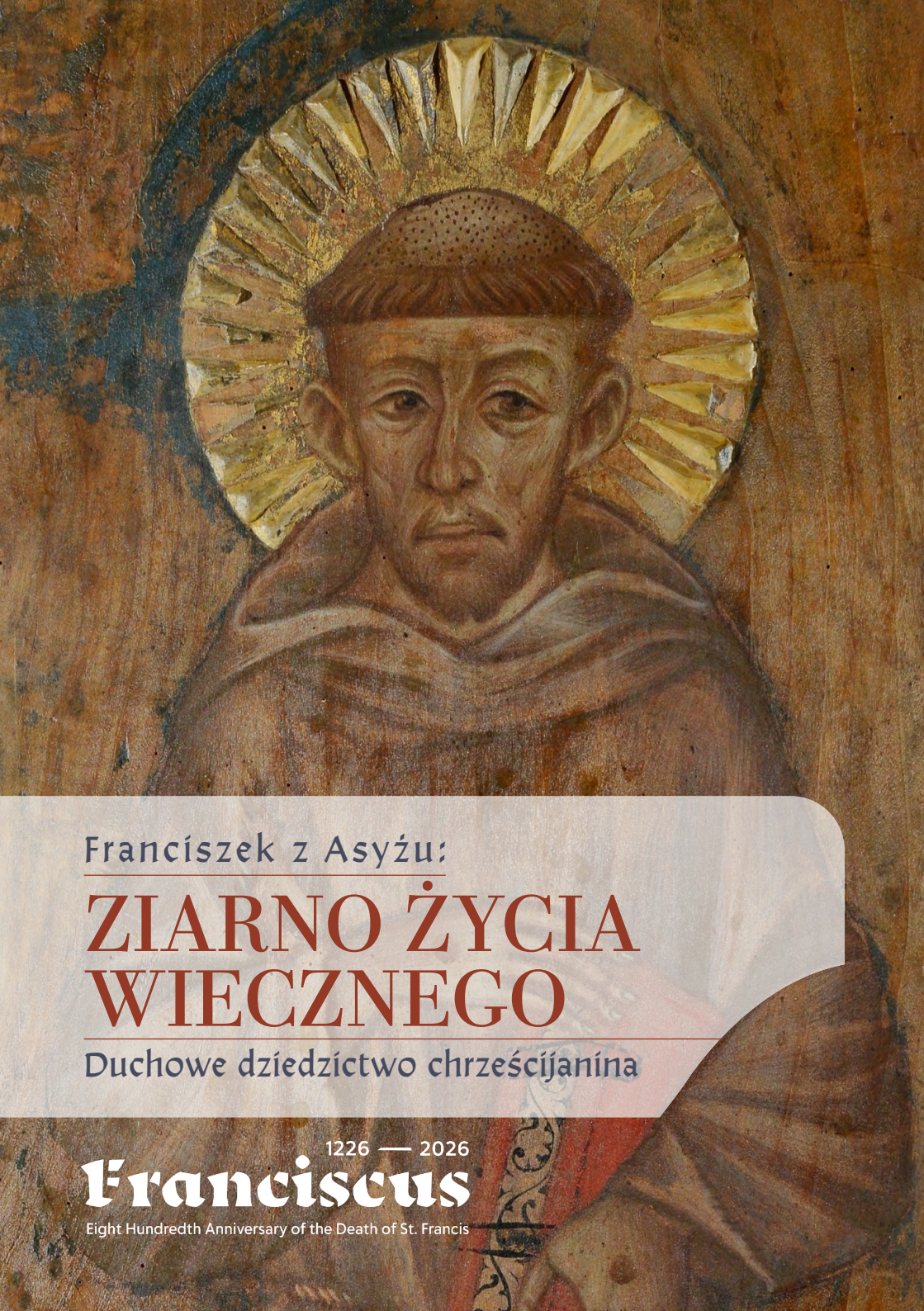




Franciszek z Asyżu:

ZIARNO ŻYCIA WIECZNEGO

Duchowe dziedzictwo chrześcijanina

1226 — 2026

Franciscus

Eight Hundredth Anniversary of the Death of St. Francis

Na okładce: San Francesco, tempera su tavola, Cimabue
© Museo della Porziuncola presso la Basilica di Santa Maria degli Angeli ad Assisi.

Układ i projekt graficzny: Biuro Komunikacji Kurii Generalnej OFM

Osiemset lat temu Franciszek z Asyżu opuścił ten świat.
Jednak ziarno, które zasiał, wciąż kiełkuje.

Święty Paweł w Liście do Galatów pisze słowa, które wydają się tajemnicze: „Kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne”¹.

Słowa te spełniły się na Franciszku. Po przyjęciu w sobie Ducha Jezusa, aż do noszenia na swoim ciele znaków Ukrzyżowanego, sam stał się ziarnem Ewangelii, pełnym owoców życia wiecznego.

Jest to cenne dziedzictwo, które nam pozostawił. Dziedzictwo, które do dziś przemawia do serc i umysłów naszego pokolenia, pomagając nam wierzyć w Ewangelię, „posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem”² oraz stać się znakiem pokoju.

W niniejszym liście pragniemy podziękować Panu za ewangeliczne ziarno, które zasiał w Kościele osiemset lat temu i które do dziś pozostaje żywe i owocne. Razem pragniemy przypomnieć kilka fundamentalnych aspektów tej chrześcijańskiej historii; aspektów pozostających dziedzictwem dla wszystkich tych, którzy za Franciszkiem chcą podążać śladami Pana Jezusa.

Będziemy opierać się na *Testamencie*, napisanym przez Świętego tuż przed śmiercią. Franciszek przypominał w nim najważniejsze momenty swojego życia: początkowe wydarzenia, spotkanie z Kościołem i owoce przyniesione wspólnie z braćmi.

¹ Ga 6, 8.

² 2 Reg 10, 8.

Tylko wychodząc od tej przeszłości – mówił – można zrozumieć teraźniejszość i budować przyszłość.

I dla nas narracja ta stanowi cenne dziedzictwo, by poznać „intencje Franciszka”. W ten sposób możemy dziś na nowo wybrać nasze powołanie ewangeliczne, zgodnie z programem życia chrześcijańskiego realizowanym przez Świętego.



1. Spotkanie, które zmienia wszystko

Ziarno pełne miłosierdzia i wiary

„Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał rozpocząć życie pokuty”³.

Tak zaczyna się *Testament*. Franciszek opowiada o głębokim nawróceniu: Pan pozwolił mu radykalnie zmienić sposób postrzegania i odczuwania życia. Nie była to już logika rycerza, który musi przewyższać wszystkich, wspinając się ku władzy. Była to logika brata dzielącego los najmniejszych, zstępującego pomiędzy ostatnich, do których należy, bo również on jest trędowaty. Było to doświadczenie, które przemieniło smak jego serca i logikę umysłu. Uwolniło go od goryczy życia zdominowanego przez rywalizację. Doprowadziło go do słodyczy życia ofiarowanego w radości dzielenia się.

Oczy trędowatych

Ta zmiana nastąpiła dzięki podwójnemu spotkaniu. Przede wszystkim z obliczem trędowatych⁴. Franciszek porzucił wygodne życie w Asyżu i poszedł do nich. *Testament* wspomina o tym prostymi i głębokimi słowami: „Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywałem im miłosierdzie”⁵.

³ T 1.

⁴ T 1-3.

⁵ T 2.

Oto kluczowe słowo: miłosierdzie. Życie Franciszka zmieniło się nie dlatego, że wybrał ubóstwo, ale dlatego, że okazał miłosierdzie. Oczywiście, ubóstwo było drogą do tego celu. Gdyby nie stał się bliżnim, dzieląc los biednych, nie mógłby ofiarować im swojego serca.

W wyborze ubóstwa zawarte są wszystkie inne cnoty drogie Franciszkowi: pokora, cierpliwość, prostota, mniejszość. Bez nich nie byłoby miłosierdzia.

Dlatego nigdy nie należy rozdzielać tych dwóch słów. Ubóstwo bez miłosierdzia staje się bożkiem. Miłosierdzie bez ubóstwa sprowadza się do ideologii.

WARTO PAMIĘTAĆ

- Ubóstwo bez miłosierdzia staje się bożkiem.
- Miłosierdzie bez ubóstwa sprowadza się do ideologii.

Oczy Ukrzyżowanego

Nawrócenie Franciszka dopełniło się, gdy spotkał ukrzyżowanego Chrystusa w San Damiano. Z jego serca wypłynęła modlitwa, którą wraz z *Ojcie nasz* będzie stale odmawiał z braćmi i którą potem chciał zawrzeć w swoim *Testamencie*: „Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat”⁶.

Franciszek w chwalebnym obliczu ukrzyżowanego Chrystusa dostrzegł otwarte oczy Syna zwrócone ku Ojcu. Te oczy były pewnym znakiem miłości Boga do każdego człowieka zranionego i potrzebującego zbawienia.

⁶ T 4-5.

Była to „nauka krzyża”⁷, którą usłyszał w San Damiano: Bóg stał się ubogi, przychodząc między nas, aby okazać nam miłosierdzie. W tym i we wszystkich innych kościołach, gdzie kontemplował chwalebного Chrystusa, powtarzał tę modlitwę jako syntezę swojego doświadczenia wiary wobec tego oblicza, w którym za każdym razem rozpoznawał miłość, jaką jest Bóg, i dlatego adorował i błogosławił, wysławiał i dziękował.

Narodził się nowy człowiek

Oczy trędowatych i oczy Ukrzyżowanego dały Franciszkowi ziarno życia wiecznego. Od tego momentu zaczął żyć w uwielbieniu Boga Ojca objawionego w Chrystusie, w pokorze wobec siebie samego, czując się ukochanym synem, oraz w miłosierdziu wobec wszystkich ludzi przyjmowanych jako błogosławionych braci. Narodził się nowy człowiek, w którym zakorzeniła się Ewangelia, dzięki czemu uzyskał prawdziwą i nową mądrość wobec siebie, wobec człowieka i wobec Boga.

Jest to pierwsze dziedzictwo, które pozostawia nam Franciszek: ubodzy i ukrzyżowany Chrystus jako konstytutywne i fundamentalne punkty odniesienia dla naszej chrześcijańskiej wizji życia. Zapomnienie o tym i życie w inny sposób oznacza ulotnienie naszego powołania jako franciszkanów i franciszkanek, naszej prawdziwej pokuty, czyli naszego ewangelicznego nawrócenia.

⁷ 1 Kor 1, 18.



2. Kościół ubogą, ale żyzną ziemią

Gdzie zasiać ziarno

Po nawróceniu Franciszek stanął przed ważnym pytaniem: gdzie zasiać ziarno, które zrodził w nim Bóg? Jaka ziemia byłaby najbardziej odpowiednia, aby mogło ono wyrosnąć i przynieść owoce?

Sytuacja Kościoła w tamtych czasach nie była łatwa. Duchowni często byli ubodzy moralnie i duchowo. Wiele ruchów świeckich, silnych swoim wyborem ewangelicznym, osądzało, potępiało i porzucało Kościół.

Z kolei dla Franciszka Kościół pozostawał tą ziemią z przypowieści, na którą Siewca⁸ nie przestawał rzucać swojego ziarna. Pole to pozostawało miejscem, gdzie mogło kiełkować ziarno ewangeliczne, nawet pomimo kamieni, cierni czy twardości tej ziemi.

San Damiano: uczyć się kochać Kościół

Po opuszczeniu domu ojcowskiego i zerwaniu z logiką kupiecką i konkurencyjną Franciszek spędził około rok w San Damiano⁹. Był to czas, w którym Franciszek został wychowany do życia kościelnego, ucząc się kochać je z pokorą i wiernością, nie popadając w duchową pychę doskonałych. Mieszkał razem z biednym księdzem

⁸ Por. Mt 13, 1-23, Mk 4, 1-20 i Łk 8, 4-15.

⁹ 1 Cel 15, 3; 3T 19.

Piotrem¹⁰, który tam pełnił posługę. Zawiązała się z nim więź przyjaźni¹¹.

Właśnie w tym okresie „dał mu Pan wielkie zaufanie do kapłanów”¹², czyli do Kościoła. Było to doświadczenie tak głębokie, że pozostało na zawsze: „Gdy spotkałbym bardzo biednych kapłanów, chcę się ich bać, kochać i szanować jako moich panów”¹³.

Z tym biednym kapłanem przeżył istotny czas dla swojej ewangelicznej tożsamości. Został wychowany do wiary w Kościół, uznawany za sakramentalne miejsce objawienia miłości Boga.



WARTO PAMIĘTAĆ

- Kościół, pomimo wszystkich swoich cierni, pozostaje miejscem, gdzie kiełkuje ziarno ewangeliczne.

Eucharystia: serce tajemnicy

Eucharystia była pewnym dowodem tej tajemnicy. W niej „co dzień”¹⁴ Najwyższy i Wszechmocny pozwalał się dotykać ubogim i być może nieczystym rękom kapłanów.

Franciszek wspomina to ze zdumieniem: „Na tym świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew”¹⁵.

W wielkiej pobożności wobec Eucharystii spletały się dwa funda-

¹⁰ AP 7.

¹¹ 3T 21-22.

¹² T 6.

¹³ T 7-8.

¹⁴ Np I, 16-18.

¹⁵ T 10.

mentalne momenty: miłość do tej biednej ziemi, jaką jest Kościół, w którym Bóg „co dzień zstępuje w rękach kapłana”¹⁶, poddając się mu z pokorą; oraz kontemplacja tajemnicy Boga, który jest „pokorą”¹⁷ i który daje się nam „w skromnej postaci chleba”.

W ubogim i pokornym chlebie Eucharystii Franciszek miał w rękach nie tylko pamięć o doniosłości Kościoła, ale także sakrament, w którym codziennie kontemplował logikę Jezusa: pokorę i ubóstwo jako jedyne drogi prowadzące do stania się darem miłosierdzia.

Kościół i Eucharystia są drugim dziedzictwem, które pozostawia nam Franciszek: ziemią, w której możemy zasiać nasze ewangeliczne ziarno, aby stało się ono prawdziwie chrześcijańskie, oraz logiką, którą możemy codziennie karmić się, aby przynosić owoce życia wiecznego.

¹⁶ Np I, 18.

¹⁷ LZ 28.



3. Bracia, aby nieść pokój światu

Dar braci

W San Damiano Franciszek znalazł swoje miejsce życia. Nie szukał niczego więcej. Ale Bóg znów go zaskoczył, dając mu nieoczekiwany dar: braci.

Wraz z nimi miał żyć „według Ewangelii świętej”¹⁸ i iść przez świat, głosząc pokój¹⁹. Ziarno ewangeliczne miało przynieść swoje najobfitsze owoce.

Wspólnota braterska bez panowania

Franciszek wspomina: „I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej”²⁰.

Z pierwszymi towarzyszami nie chciał tworzyć piramidalnego Zakonu, ale żyłą wspólnotę braterską. Wyeliminować pionową strukturę władzy, typową dla porządku feudalnego. Zaprowadzić wzajemną służbę, którą widział w Ewangelii.

Również tytuły miały odpowiadać tej wizji: „I nikogo nie można nazywać przeorem, lecz wszyscy bez różnicy niech nazywają się

¹⁸ T 14-15.

¹⁹ Por. T 23.

²⁰ T 14.

braćmi mniejszymi. I jeden drugiemu niech umywa nogi”²¹.

Dwa obrazy miały zagwarantować ten styl: „przełożony” jako „minister i sługa” w posłudze braciom²² na wzór „matki”, zdolny do bliskości i troski w trudnych chwilach²³. Tylko w ten sposób bracia mogli stworzyć między sobą prawdziwy „dom”²⁴ i „rodzinę”²⁵, prawdziwe owoce i pewną gwarancję wspólnego życia „według Ewangelii”.

Jest to logika, którą Franciszek potwierdza w pięknym liście do anonimowego ministra: trudności, które doświadczał w kierowaniu braćmi, powinien „uważać za łaskę”²⁶. Zaskoczenie, czasem bolesne, związane z relacjami międzyludzkimi jest tym, co – jeśli przeżywa się je w duchu Ewangelii – prowadzi do bardziej braterskiego świata.



WARTO PAMIĘTAĆ

- Nie piramidalny Zakon, ale zżyta wspólnota braterska.
- Wszyscy są braćmi i mniejszymi: jeden drugiemu umywa nogi.

²¹ 1 Reg 6, 3.

²² Por. 2 Reg 10.

²³ Por. 2 Reg 6.

²⁴ Por. 2 Reg 6, 7.

²⁵ Por. 2 Reg 10, 5.

²⁶ LM 2.

Świadkowie głoszący pokój

Z braterskiego stylu wywodzi się drugi ważny owoc: bycie świadkami i zwiastunami pokoju.

Franciszek przypomina zadanie otrzymane od Pana: „Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: «Niech Pan obdarzy was pokojem»”²⁷.

Było to coś więcej niż zwykłe pozdrowienie: był to program ewangelizacji. I mógłby się on zrealizować tylko wtedy, gdyby pozostali prawdziwymi braćmi mniejszymi pośród ludu. Ludzie „niewykształceni i ulegli wszystkim”²⁸: ich prostota i mniejszość miały być treścią pozdrowienia pokoju i strategią, aby uczynić je wiarygodnym.

W Regule ściśle określił: „Radzę moim braciom, aby idąc przez świat, nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami i nie sądzili innych. Lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy”²⁹.

Jedynie w ten sposób, wolni od przemocy i silni swoją pokorną uległością, mogli wypełnić swoje zadanie: „Do któregokolwiek domu wejdą, niech najpierw mówią: Pokój temu domowi”³⁰.

I właśnie dlatego, że mieli być „braćmi mniejszymi”, czyli „kuglarzami Pana, którzy powinni poruszać serca ludzi” do pokoju³¹, Franciszek, w tym samym tekście Reguły, nieco wcześniej zakazał braciom jeździć konno³². Nie mieli przemierzać świata jako rycerze Chrystusa, aby narzucać z góry potęgę swojej prawdy. Byli powołani, aby pozostać na dole, żyć „wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, chorych i trędowatych, i żebraków przy drogach”³³.

²⁷ T 23.

²⁸ T 19.

²⁹ 2 Reg 3, 11.

³⁰ 2 Reg 3, 12.

³¹ ZA 83.

³² 2 Reg 3, 12.

³³ 1 Reg 9, 2.

Tylko w ten sposób mogli stać się tą pokorną i nastawioną pokojowo wspólnotą, niezbędną do wzbudzenia szacunku i dialogu. Tylko w ten sposób mogli przyczynić się do pokoju w Kościele, społeczeństwie i świecie.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek odczuwamy, że droga cichych i pokornych sercem, jak Jezus³⁴, jest jedyną, która może prowadzić ludzi do szczerego poszukiwania dróg pokoju. Świat tak wzajemnie powiązany i zróżnicowany jak nasz domaga się ducha dialogu i współpracy, aby bez przemocy zaradzić napięciom i rywalizacji.

³⁴ Por. Mt 11, 29.



Ziarno wciąż kielkujące

Dziedzictwo, które nas wzywa

Jest to ziarno życia wiecznego zasiane w sercu Franciszka. Ziarno pełne miłosierdzia wobec ludzi i wiary w ukrzyżowaną miłość Chrystusa.

Aby mogło wyrosnąć, powierzył je biednej, ale urodzajnej ziemi Kościoła. Na niej chciał już tutaj, w konkretnym momencie dziejów, zacząć realizować ewangeliczne marzenie o świecie, w którym panuje pokój i w którym wszyscy są braćmi.

Są trzy kluczowe słowa ewangeliczne określające to cenne dziedzictwo:

- ♦ Miłosierdzie wobec ubogich i miłość do ukrzyżowanego Chrystusa.
- ♦ Poddanie się Kościołowi, gdyż jedynie w nim uobecniana miłość Boga staje się Eucharystią.
- ♦ Życie braterskie oparte na służbie i otwartości koniecznym warunkiem do bycia wiarygodnym głosicielem pojednania i pokoju.

Nasza odpowiedzialność

Jest to przekaz trwający do dziś. Wymaga od nas odpowiedzialnego wysiłku, aby ziarno życia ewangelicznego pozostało nadal widoczne i owocne.

Od ośmiuset lat mężczyźni i kobiety z rodziny franciszkańskiej urzeczywistniają to wezwanie. W duchu rodzinności żyją „według Ewangelii świętej”, każdy zgodnie ze swoim osobistym powołaniem.

Oczekuje się od nas wszystkich owocowania skromnego i ubożego, ale silnego i szczodrego ziarna naszego chrześcijańskiego życia. Niezależnie od tego, w jakim stanie się znajdujemy.

Bycie prawdziwymi chrześcijanami oznacza również bycie dobrymi obywatelami. Chodzi więc o sprostanie rzeczywistym problemom i poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań dla bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata. Jest to jedyny warunek, aby dać nadzieję na pokój.

Pielgrzymi do miasta docelowego

Abyśmy nie zniechęcali się w tym zobowiązaniu, Franciszek przypomina nam, że jesteśmy „pielgrzymami i obcymi na tym świecie”³⁵. Ludźmi, którzy żyją w oczekiwaniu na dojście do miasta docelowego.

Nasze wysiłki są wysiłkami „pielgrzymów”, ludzi, którzy nie mają ostatecznych rozwiązań, ale wiedzą, dokąd zmierzają. Wiedzą, że są powołani do wieczności, aby żyć w komunii z Bogiem żywym i w komunii między sobą.

I wiedzą, że ta komunია będzie pełna i ostateczna dopiero wtedy, gdy „Bóg będzie wszystkim we wszystkich”³⁶.

³⁵ 2 Reg 6, 2; 1 Pt 2, 11.

³⁶ 1 Kor 15, 28.

Panie Jezu Chryste,
dziękujemy za ziarno życia wiecznego,
które zasiałeś we Franciszku.

Dziękujemy, że to ziarno wciąż kiełkuje
z pokolenia na pokolenie.

Spraw, aby również w każdym z nas mogło owocować:
miłosierdziem wobec ubogich,
umiłowaniem Ciebie ukrzyżowanego,
wiernością Kościołowi,
miłością do Eucharystii,
braterstwem bez panowania,
świadcstwem pokoju.

Pomóż nam żyć „według Ewangelii świętej”
tam, gdzie jesteśmy i gdzie działamy.

Niech Duch uczyni nas gorliwymi chrześcijanami, obywatelami naszych czasów, potrafiącymi rozwiązywać rzeczywiste problemy i dążyć do bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata.

I przypominaj nam, że jesteśmy pielgrzymami nadziei,
w drodze do miasta docelowego,
gdzie Bóg, Twój i nasz Ojciec, będzie wszystkim we wszystkich.

Amen.



Ziarno Franciszka wciąż kiełkuje.
Od nas zależy, aby przynosiło owoce.

Prot. N. 01/26

Asyż, 10 stycznia 2026 r.

Osiemsetna rocznica śmierci św. Franciszka 1226-2026

fr. Massimo Fusarelli, OFM

Br. Massimo Fusarelli, OFM
Minister Generalny

fr. Amando Trujillo Cano, TOR

Br. Amando Trujillo Cano, TOR
Minister Generalny

fr. Carlos Alberto Trovarelli

Br. Carlos Alberto Trovarelli,
OFMConv
Minister Generalny

Tibor Kauser, OFS

Tibor Kauser, OFS
Minister Generalny

fr. Roberto Genuin

Br. Roberto Genuin, OFMCap
Minister Generalny

Sr. Daisy Kalamparamban

Sr. Daisy Kalamparamban
Przewodnicząca IFC-TOR

DODATEK

Sugestie dotyczące pogłębienia treści niniejszego listu:

Do osobistej refleksji: Czytaj jedną część dziennie, zatrzymując się na zdaniach pogrubionych. Wykorzystaj pytania zamieszczone na końcu każdej części do własnej refleksji.

W grupie/wspólnocie: Poświęćcie jedno spotkanie (60-90 minut) na każdą z trzech głównych części. Należy zadbać o to, aby wszyscy mogli wyrazić swoje opinie w atmosferze wzajemnego słuchania.

Modlitwa: Na rozpoczęcie lub zakończenie refleksji wykorzystaj tematyczne modlitwy zamieszczone na końcu każdej części.

Modlitwa na rozpoczęcie (na początku każdego spotkania)

Panie Jezu Chryste,
który powołałeś Franciszka do
pójścia Twoimi śladami, obdarzając
go sercem pełnym miłosierdzia
i oczami dostrzegającymi
Twoje oblicze w ubogich i w
Ukrzyżowanym, otwórz również
nasze serca na Twoje słowo.

Ześlij swojego Ducha Świętego,
abyśmy mogli zrozumieć cenne
dziedzictwo, które pozostawił nam
Franciszek, i żyli według Ewangelii
świętej.

Amen.

1. Spotkanie, które zmienia wszystko

✓ DZISIAJ, KONKRETNIE

W tym czasie:

- Okaż gest miłosierdzia wobec kogoś zepchniętego na margines
- Poświęć 10 minut na cichą modlitwę przed krucyfiksem
- Opisz w swoim dzienniku: kim są „trędowaci”, których spotykam?

Na osobistą i wspólnotową refleksję:

- Staram się rozpoznać „trędowatych” moich czasów: kim są wykluczeni, których spotykam?
- Kiedy doświadczyłem, że miłosierdzie zmienia bardziej niż doskonałość?
- Gdzie dziś widzę „otwarte oczy” Ukrzyżowanego, patrzące na mnie?

Modlitwa

Panie,

Ty zaprowadziłeś Franciszka pośród trędowatych i tam nauczyłeś go miłosierdzia.

Otwórz moje oczy, abym mógł dostrzec „trędowatych” moich czasów: ubogich, wykluczonych, marginalizowanych, tych, których wszyscy unikają i pogardzają.

Dodaj mi odwagi, abym porzucił wygodę, stał się bliźnim i odkrył, kto jest moim bliźnim, dzieląc z nim jego los.

Naucz mnie, że nie wystarczy wybrać ubóstwo: muszę okazywać miłosierdzie, ofiarować swoje serce, a nie tylko swoje rzeczy.

Uwolnij mnie od goryczy rywalizacji i poprowadź do słodczy współdzielenia się.

Amen.

2. Kościół ubogą, ale żyzną ziemią

✓ DZISIAJ, KONKRETNIE

W tym czasie:

- Uczestnicz w Eucharystii z odnowionym skupieniem
- Przyjdź 5 minut wcześniej, aby przygotować się w ciszy
- Dziękuj za Kościół, także za jego ubóstwo

Na osobistą i wspólnotową refleksję:

- Jak przeżywam moją przynależność do Kościoła wraz z jego ubóstwem i bogactwem?
- Gdzie „zasiewam moje ziarno” ewangeliczne? Jakie są moje miejsca dawania świadectwa?
- Czy Eucharystia jest naprawdę centrum mojego tygodnia? Jak mogłaby nim być w większym stopniu?

Modlitwa

Panie,

Ty nauczyłeś Franciszka kochać Kościół, jego matkę, wraz z całym jego ubóstwem.

Ja również pragnę zasiać moje ziarno na tej ubogiej, ale żyznej ziemi.

Uwolnij mnie od pokusy osądzania, od pychy doskonałych, od dumy tych, którzy uważają się

za lepszych.

Naucz mnie widzieć w Kościele to pole, na którym Ty, cierpliwy Siewca, nadal wrzucasz ziarno Ewangelii.

Daj mi wielkie zaufanie do kapłanów, w których ubogich rękach nie przestajesz udzielać się w Eucharystii.

Amen.

3. Bracia, aby nieść pokój światu

✓ DZISIAJ, KONKRETNIE

W tym czasie:

- Przepróś kogoś zamiast się usprawiedliwiać
- Zaprowadź pokój w konflikcie rodzinnym lub pracowniczym
- „Umyj komuś nogi”: służ zamiast panować

Na osobistą i wspólnotową refleksję:

- Czy moje relacje wydają mi się „zażyłe”, czy „piramidalne”? Gdzie dostrzegam, że sprawuję władzę zamiast służyć?
- Jak konkretnie wprowadzam pokój w środowiskach, w których żyję?
- Czy jestem bardziej „rycerzem” (który narzuca), czy „bratem i mniejszym” (który rozmawia z pokorą)?

Modlitwa

Panie,
który dałeś Franciszkowi braci, naucz
mnie żyć w braterstwie.

Uwolnij mnie od pragnienia
panowania, od pokusy władzy.

Pomóż mi zrozumieć, że relacje nie
są piramidalne, ale zażyłe: wszyscy są
braćmi, nikt nie jest panem.

Naucz mnie „umywać nogi” innym,
być sługą, a nie panem.

Spraw, abym umiał być „matką”:
przygarniającą tych, którzy błędzą,
cierpliwą dla tych, którzy są trudni.

Pomóż mi dostrzegać trudności w
relacjach nie jako porażki, ale jako
łaskę, okazję do wzrostu w miłości.

Amen.

Zakończenie: Ziarno wciąż kiełkujące

✓ PYTANIA PODSUMOWUJĄCE

- Co z potrójnego dziedzictwa Franciszka (miłosierdzie, Kościół/Eucharystia, braterstwo/pokój) jest dziś najbardziej odległe od mojego i naszego życia?
- Jest to prawdopodobnie dziedzina, w której Pan wzywa cię do poprawy. Co możesz konkretnie zrobić?
- Które zdanie z listu wywarło na mnie i na nas największe wrażenie? Dlaczego?
- Zapisz je, naucz się je na pamięć, powtarzaj je w ciągu tygodnia jako modlitwę.
- Jakie konkretne zobowiązanie chcę podjąć po lekturze tego listu?
- Bądź konkretny – nie: „chcę być lepszy”, ale: „w tym tygodniu zadzwonię do tej osoby”, „pójdę odwiedzić tego chorego”, „przeproszę tę osobę...”

Modlitwa

Panie, Księżę Pokoju,
uczyni mnie narzędziem Twojego
pokoju.

Naucz mnie głosić Twoje
pozdrowienie: „Niech Pan obdarzy
cię pokojem”.

Nie jako puste słowa, ale jako
program życia.

Pomóż mi, bym nie sprzeczał się, nie
osądzał, był cichy, spokojny, łagodny.

Pomóż mi zrozumieć, że nie mogę

postępować jak „rycerz”, który z góry
narzuca prawdę, ale jak „brat/siostra i
mniejszy”, który pozostaje na dole,

który rozmawia pokornie, który
słucha zanim zacznie mówić.

Uczyni mnie budowniczym mostów,
siewcą pojednania, nastawionym
pokojowo, co wzbudza dialog i
szacunek.

Amen.

1226 — 2026

Franciscus

Eight Hundredth Anniversary of the Death of St. Francis